

T. 33 / IV - 1 -  
(97)

6366  
2/11/57

6366

Do Najwyższej Rady  
Białoruskiej Republiki Ludowej

*Przed*

Niniejszym mamy honor zawiadomić Najwyższą Radę Białoruskiej Republiki Ludowej, iż partyzanci i "Zielonodubcy", działający na całym terytorjum Białorusi, od obecnej Polsko-bolszewickiej granicy do rzeki Dniepra i dalej, upoważnili nas do złożenia Radzie niniejszej deklaracji:

1. Wszyscy białoruscy partyzanci i Zielonodubcy walczą z komunistami i przelewają swą krew za Ojczyznę już około 3-ich lat.

Hasła naszej walki następujące: a/ Niepodległa, niepodzielna, wolna Demokratyczna Narodowa Republika. b/ Śmiertelna walka z komunistami, bolszewikami i im współczującymi aż do zupełnego uwolnienia od tego elementu naszej Ojczyzny.

2. Ponieważ partyzanci i Zielonodubcy dotychczas byli oderwani od jakich bądź białoruskich kulturalnych lub politycznych organizacji i pracowali pod strachem i na własną odpowiedzialność, chociaż białoruskie organizacje polityczne wiedziały o tej pracy, lecz z pomocą nam nie przyszły, nie licząc oddzielnych jednostek i kiedy powstał ruch wzrósł do kolosalnych rozmiarów, dopiero zaczęli się zjawiać nieproszeni i nieoczekiwani, a nawet szkodliwi dla sprawy goście kierownicy, naczelnicy sztabów t.z. "gławkowierchi" i inni, wyznaczeni niewiadomo przez jakie wyższe organizacje, ludzie, którzy przybywali, byli dalecy nam i naszej sprawie, nieznani partyzantom i Zielonodubcom, a z chwilą niebezpieczeństwa dla sztabów w których zasiadali, wszystko to uciekło częściowo do Polaków, częściowo do bolszewików, porzucając nas znowu samych.

Nie zważając na tę paniczną ucieczkę, sprawa nasza na tem nie ucierpiała. Partyzanci i Zielonodubcy są niezwalczeni, żyli i żyć będą, ale więcej nieproszonych gości do siebie nie puszczają.

3. Partyzanci i Zielonodubcy obecnie mają swoich dowódców atamanów, mają własną sztab-kwaterę i inne instytucje, które kierują pomyślnie naszą trudną a odważną akcją wyzwolenia Ojczyzny.

4. Białoruska Komisja Wojskowa, która omywa się naszą krwią, dopiero wtedy będzie dopuszczona do wspólnej pracy na objętym przez nas terytorjum, kiedy swą przez dwa lata sformowaną armję użyje do walki z wrogiem i tym samym dowiedzie swą zdolność bojową i miłość ku Ojczyźnie. Oddzielne jednostki, któreby przybyły do nas z ramienia jakich bądź organizacji, ale nie mające pozwolenia od głównej kwatery Zielonodubców, sztabu partyzantów lub baćki Bałachowicza i ogłaszające siebie zwierzchnikami, będą traktowani jako szpiegzy bolszewicy, wrogowie Ojczyzny i będą oddani pod sąd narówni z komunistami - bolszewikami.

5. Nikt z partyzantów i Zielonodubców nie słyszał o egzystencji Najwyższej Rady i o robocie tej Rady dla Ojczyzny, jak również partyzanci nie mieli od powyższej nie tylko materjalnej, a nawet moralnej pomocy, dlatego też traktujemy tę instytucję, zupełnie obcą nam, - Radą na papierze.

6. Ostrzegamy Najwyższą Radę, że delegowane do nas przez Radę osoby, bez porozumienia ze sztabem partyzantów i główną kwaterą Zielonodubców, będą wysyłani precz. Partyzanci i Zielonodubcy będą pracować z Najwyższą Radą i uznają jej autorytet dopiero, gdy ona realną pracą wyrazi swą przychylność ku Ojczyźnie i przyczyni się do dobra naszej ogólnej sprawy.

7. Dobrze znając pracę baćki Bałachowicza, który pierwszy okazał nam materjalną pomoc orężem, osobistą odwagą i głębokiem wzięciem się w głąb bolszewickich sił, który tym samym wyjawiał swą gorącą miłość i przywiązanie do Ojczy-

zny, jako szczerzy białorusin dobrze znany naszym partyzantom i Zielonodubcom, ma wielką sławę, popularność wśród białoruskiego ludu i my szczerze wierzymy, że tylko baćka Bałachowicz może przepędzić wroga, uwolnić naszą ziemię i doprowadzić do Ustawodawczego Sejmu Białoruskiego.

Sztab partyzantów i główna kwatera Zielonodubców uznają tych, których uznaje baćka Bałachowicz, jak również tych, którzy uznają baćkę Bałachowicza.

8. Do obecnej chwili żadna organizacja Białoruska nie pokazała zdolności do pracy i nie prowadziła wielkiego dzieła oswobodzenia Ojczyzny należycie. Wszystkie natomiast organizacje walczyły o pierwszeństwo i osobiste korzyści.

9. Wszyscy partyzanci i Zielonodubcy w porozumieniu z białoruskim narodem uważają, że tylko baćka Bałachowicz swoją szczerością względem Białorusi, swą energją i pracą i siłą woli zwolni wraz z powstałym narodem Ojczyznę i doprowadzi do Ustawodawczego Sejmu, wobec tego kto nie z nami, ten przeciwko nam.

10. Uważając pracę baćki Bałachowicza, stojącego na twardym gruncie i pracującego jednomyślnie z Białoruskim Komitetem Politycznym, za pracę prawą - my wszyscy na pierwszy jego głos gotowi oddać za nim życie dla Ojczyzny.

Wołamy Najwyższą Radę Białoruskiej Narodowej Republiki i wszystkie białoruskie organizacje do zjednania się dokoła baćki Bałachowicza w celu jak najszybszego wyzwolenia naszej Ojczyzny.

Delegat i organizator Słuckich powstańców, członek Wojennej Rady i członek Białoruskiej Rady Słuczczyzny - por. Maceli. Organizator i delegat Mińskich, Borysowskich, Bobrujskich i Mozyrskich partyzantów - por. Chwiedoszczenja. Delegat Zielonoduba - chorąży Korcz.

dn. 11/XII: 1920.

m. Słuck.

MACELNE DORĘCZNO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz 6366 1/2 dnia 11/12 1920r.

zajm. Wydział

*Zgodnie z oryginałem*